

Jagoda Stępień, kl. PDP IIB, wyróżnienie

To już

życzę śmierci martwym
zazdrościć nie potrafię
wstaję po upadkach
choruję coraz rzadziej
a herbata już nie parzy mnie w język

Razem czy osobno?

Jest nas sześcioro
zmierzamy w tym samym kierunku,
po tej samej ścieżce,
skupieni tylko na celu
równie podobni co różni

wszyscy wytrwale walczymy
z powieką ciężką, z żołądkiem lekkim

mierzymy się nawzajem,
gdy nasz wzrok chwiany jest zimnym metalem, myśli gorącym powietrzem

oceniaamy, analizujemy, trwożymy się
bo jako ludzie to zrozumią,
że każdy zachowa się po ludzku;

nie popatrzy na odbicie w szybie

nie zaszeleści papierkiem

nie rozłoży kolan zbyt szeroko

a jeżeli nie, odczłowieczymy go,

z człowieka przejdzie on w stan jednolity:

zwierzęcy.

W pociągowym przedziale

każdy jest człowiekiem.

wszyscy z osobna.

Według własnego uznania.

Dwudziestojednowieczny manifest patriotyzmu

gdzie ziemia nieżyzna

a gdzie ręce me zasiał by ziarno mogły

gdzie zieleń szarości nie równa

i tam gdzie słońce szarością przystonięte

nie dochodzi do żadnych oczu zielonych

gdzie słońca zachód piękniejszy od wschodu

i noc od dnia cieplejsza

gdzie drgnięcie wargi

już uśmiechem, dziwotą się nazywa

gdzie dom mój stanął dawno przede mną
tam dom mój sptonie przeze mnie

bo ziemia sptoni owoc
dopiero gdy ręce swe w niej zatopię

oddam tkankę, organ,
jako ziarno
słowo
z głowy w głowę ruszy,
rozrośnie się jak korzenie
jak strawa ciało odżywi
zakiełkuje, wyrośnie

lecz nie jako dzieło moje
a dzieło ziemi ojczystej,
żyznej